

# Adam Łukaszewicz

---

## O intrygach, spiskach i prowokacjach w Egipcie rzymskim

---

Przegląd Historyczny 99/4, 521-527

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ADAM ŁUKASZEWICZ  
Uniwersytet Warszawski  
Zakład Papirologii

## O intrygach, spiskach i prowokacjach w Egipcie rzymskim\*

W czasach Aleksandra Wielkiego założyciel egipskiej monarchii Lagidów, późniejszy Ptolemeusz I Soter, był niewątpliwie świadkiem tego, jak knuto perfidne intrygi i procesy polityczne w rodzaju sprawy Filotasa. Do stałego repertuaru ówczesnej polityki personalnej należały fałszywe oskarżenia, posądzenia i manipulacje opinią publiczną. Filotas, syn Parmeniona został oskarżony o spiskowanie przeciwko królowi<sup>1</sup> i ukamienowany<sup>2</sup>, a według Arriana zadźgany włóczniami<sup>3</sup>, co jest wersją przyjętą w niedawnym (2004) filmie o Aleksandrze, zapewne dlatego, że wygląda to mniej drastycznie.

Donos podrzędnej kreatury, niejakiego Nikomachosa, wynikł z kłótni z jego kochankiem Dymnosem. W śledztwie torturami wymuszono na Filotasie przyznanie się i oskarżenie ojca. Aleksander kazał Parmeniona zamordować w Ekbatanie, a zabójstwa dokonano w stylu przypominającym sceny z niektórych dzisiejszych filmów.

W czasie procesu Filotasa Aleksander prowokacyjnie zapytał oskarżonego, czy będzie zeznawał po macedońsku. Filotas powiedział, że w obecności tych, którzy nie rozumieją po macedońsku, będzie używał języka, w którym wypowiedział się król, to znaczy greckiego. Aleksander zaatakował: „Czy widzicie jak się Filotasowi nie podoba ojczysty język? — — tak samo gardzi waszym sposobem życia, jak językiem”<sup>4</sup>. Był to oczywiście chwyt demagogiczny i to dość ordynarny, ale skuteczny.

Kiedy w Indiach Grek Dioksypos wygrał widowiskowy pojedynek z Macedończykiem, Aleksander, odczekawszy, kazał mu podrzucić na uczcie złote naczynie i oskarżył go o kradzież<sup>5</sup>. Grek popełnił samobójstwo.

Takie wzory postępowania władcy były niewątpliwie powielane w monarchiach hellenistycznych, także w egipskim państwie Ptolemeuszów. Sprzyjała temu zarówno tradycja

---

\* Niniejszy artykuł jest pierwszą częścią obszerniejszego studium, którego ciąg dalszy ukaże się w jednym z najbliższych numerów „Przeglądu Historycznego” (przyp. red.).

<sup>1</sup> Kurcjusz Rufus 6.7–11; Plutarch, Aleksander 48.1–49.13; por. Arrian 3.26.

<sup>2</sup> Kurcjusz Rufus 6.11.38.

<sup>3</sup> Arrian 3.26.3.

<sup>4</sup> Kurcjusz Rufus 6.9.34–36.

<sup>5</sup> Kurcjusz Rufus 9.7.15–26; Diodor 17.100–101.

przyniesiona na Wschód z Europy, jak i zastane przez Greków i Macedończyków praktyki wschodnich monarchii absolutnych. Zwłaszcza niedawne dzieje monarchii perskiej narzucały się jako zbiór wskazówek dla następców Aleksandra.

Trzeba jednak przy okazji zauważyć, że panujący, który musi takimi metodami zwalczać zagrażających mu zauszników, nie jest w gruncie rzeczy prawdziwym władcą absolutnym, ale tyranem, podstępnie likwidującym opozycję.

\*

Pochodzące z Egiptu ptolemejskiego i rzymskiego teksty papirusowe rzadko dotyczą osób, o których wiemy, że uczestniczyły w konspiracji, działalności spiskowej albo w prowokacjach politycznych. Opinie na temat tych postaci były zresztą podzielone. Przykładem może być kontrowersyjny aleksandryjczyk Isidoros z I w. n.e., o którego działalności będzie jeszcze mowa. Jedni piętnowali go jako warchoła, prowokatora i kreaturę na usługach Kaliguli, inni zaś (m.in. senatorowie z rady cesarskiej — już za następnego cesarza, Klaudiusza) uznawali go za postać wybitną i godną szacunku.

\*

Dnia 1 sierpnia roku 30 p.n.e. Oktawian (chętnie pretendujący do roli nowego Aleksandra) wkroczył do stolicy Egiptu założonej przez wielkiego Macedończyka. Nie obyło się bez walk. Rzekoma całkowita utrata ducha bojowego przez Antoniusza i jego wojska, to propagandowe twierdzenie jego przeciwnika. Jednak Antoniusza wkrótce zdradziła najpierw jego flota, przechodząc na stronę Oktawiana, a następnie kawaleria, ulubiona formacja Antoniusza, dawnego oficera jazdy. Zdrada ta nie była z pewnością zjawiskiem spontanicznym, lecz wynikała z działania agentów Oktawiana. Antoniusz, jeśli wierzyć Plutarchowi, w chwili klęski krzychał w rozpacz, że został przez Kleopatę (*sic!*) wydany tym, z którymi właśnie z jej powodu wszczął wojnę! Nie jest wykluczone, że te podejrzenia Antoniusza były do pewnego stopnia uzasadnione. Kleopatra — jak wiadomo — bezskutecznie próbowała negocjacji z Oktawianem. W ostatnich dniach panowania — według Plutarcha — bała się gniewu Antoniusza i w chwili klęski kazała mu nawet donieść o swojej śmierci! Marek Antoniusz, otrzymawszy tę nieprawdziwą wiadomość, podjął (dość nieudolne zresztą) próby popełnienia samobójstwa, aż w końcu śmiertelnie zranił się mieczem i zmarł w ramionach Kleopatry.

W zdobyciu Egiptu przez Rzymian nie małą rolę odegrali szpiegzy i dywersanci, nie tylko ci, którzy pracowali nad przeciągnięciem wojsk Antoniusza na stronę Oktawiana. Najciekawszą ze znanych nam postaci w tym częściowo anonimowym gronie był poeta Korneliusz Gallus, jeden z wyższych dowódców wojskowych u boku Oktawiana, a zarazem agent nowego Cezara do specjalnych zadań, ktoś przypominający nieco jakiegoś starożytnego Jamesa Bonda. Gallus odegrał znaczną rolę w kampanii egipskiej w 31 i 30 r. p.n.e. oraz w triumfie nad Kleopatą i Egiptem, odbytych w Rzymie 15 sierpnia roku następnego<sup>6</sup>. Jego to zasługą były zwycięstwa na wybrzeżu libijskim i egipskim na zachód od Aleksandrii oraz odegrana z powodzeniem rola dywersanta wysłanego przez Oktawiana w celu pojmania Kleopatry. Gallus został wkrótce potem pierwszym rzymskim prefektem Egiptu, po czym sam padł ofiarą donosicieli pilnujących go na zlecenie nowego władcy państwa

<sup>6</sup> Cassius Dio LI 21; Livius, Periocha CXXXIII; Suet. Aug. XXI 2.

rzymskiego. Późniejsza *damnatio memoriae* uniemożliwiła rzymskim pisarzom opisywanie roli Gallusa w podboju Egiptu, która musiała naprawdę być znaczna, bo inaczej August nigdy by nie mianował Gallusa prefektem. Przed zdobyciem Aleksandrii Gallus zrzęcznie przejął dowództwo nad czterema legionami Antoniusza w Cyrenie<sup>7</sup>. Zdobył miasto (oraz port i twierdzę) Parajtonion (obecnie Marsa Matruh). Bitwa o Parajtonion dała Oktawianowi czas na zajęcie Peluzjum. Korpus Gallusa ścigał Antoniusza do Aleksandrii, gdzie według Orozjusza to znowu Gallus pokonał Antoniusza w bitwie o Faros<sup>8</sup>. Kiedy flota Antoniusza przeszła na stronę Oktawiana, Antoniusz był zgubiony i zapędzony w matnię popełnił samobójstwo (u Swetoniusza August Antoniusza *ad mortem adegit*).

Plutarch niezbyt wiele mówi o działaniach Gallusa w ostatnich dniach panowania Kleopatry. Często więc zapomina się dziś o roli tej postaci. Gallus z polecenia Oktawiana prowadził negocjacje z Kleopatram. Miał tak poprowadzić rozmowę z królową, by jego towarzysz Prokulejusz mógł tymczasem dostać się do wieży, w której już od pewnego czasu przebywała Kleopatra. Królowa odgrażała się, że spali się tam wraz ze zgromadzonymi w wieży skarbami. Zadaniem Gallusa było więc zarazem pojmanie Kleopatry i tak zwane „zabezpieczenie” jej mienia. Była to — jak ją słusznie określa Boucher — misja z gatunku zadań specjalnych<sup>9</sup>. Niewątpliwie byłby to dzisiaj dobry materiał na film sensacyjny. Wzięcie Kleopatry żywcem było w znacznym stopniu dziełem samego Gallusa, choć w końcu to Prokulejusz obezwładnił królową. Dodajmy na marginesie, że Gallus, znany skądinąd jako wybitny poeta łaciński, po to by sprostać swemu szczególnemu zadaniu, musiał nadzwyczaj biegle mówić po grecku, gdyż Kleopatra nie mówiła po łacinie, a w każdym razie nie mówiła dobrze.

\*

Dni Kleopatry też były policzone. Nie wiemy, co rozegrało się w pałacu aleksandryjskim w ostatnich dniach życia królowej. Ludzie Oktawiana mogli przekonać wierne towarzyski królowej, że wyświadczą jej one przysługę, uwalniając swą panią od cierpień i haniebnej śmierci po tryumfie w Rzymie. Olympos, lekarz królowej, dostarczył przypuszczalnie odpowiedniego specyfiku. Według Plutarcha (znającego opis wydarzeń opublikowany przez Olymposa) pomagał on królowej w samobójstwie<sup>10</sup>. Czy lekarz postąpił tak z chęci uchronienia jej majestatu przed zniewagą, czy raczej z inspiracji rzymskiej? Nie możemy odrzucić hipotezy o intrydze, za którą stał Oktawian. Wykonawcami byli agenci. Rola Gallusa w usunięciu Kleopatry — czy to poprzez zaaranżowanie jej samobójstwa, czy też przez ułatwienie go — wydaje się nadzwyczaj prawdopodobna, jednak należy to do sfery hipotez niemożliwych obecnie do udowodnienia.

Korneliusz Gallus dobrze zasłużył się Oktawianowi. Później, jako pierwszy prefekt Egiptu, też nie miał łatwego zadania. W roku 29 p.n.e. musiał tłumić powstanie w całym niemal kraju. Zdobywając kolejne zbuntowane miasta zdążył na południe, ku Syene. Na

<sup>7</sup> Orosius VI 19.15: *Interea Cornelius Gallus praemissus a Caesare quattuor legiones quas Antonius apud Cyrenas praesidii loco constituerat, suscepit in fidem.*

<sup>8</sup> Orosius VI 19.15.

<sup>9</sup> J. P. B o u c h e r, *Caius Cornelius Gallus*, Paris 1966, s. 32: *Ce rôle de trompeur confié à Gallus qui n'a rien de glorieux et qui relève de la police et des services spéciaux plus que de l'art de la guerre, indique qu' Octavien avait confiance dans sa ruse et son habileté.*

<sup>10</sup> Plut., Ant. LXXXII.

wyspie Philae spotkał poselstwo od władcy Meroe. Teren powyżej Pierwszej Katarakty, zwany Triakontaschojnos pozostał w rękach Etiopów, ale pod protektoratem rzymskim. Podobno sukcesy militarne i dyplomatyczne przewróciły Gallusowi w głowie. Zaczął w Egipcie wystawiać sobie posągi i umieszczać w różnych miejscach publicznych inskrypcje na własną cześć. Rzekomo wskutek takiego postępowania popadł w niełaskę Augusta. O tym, że otaczali go donosiciele, musiał Gallus niewątpliwie wiedzieć, ale temperament pewnie nieraz go ponosił i na pewno nawet w obecności agentów mówił za dużo. Umiejętność zręcznego rzucania kalumnii była w starożytności częścią sztuki rządzenia (archetyp literacki stanowi *casus Palamedesa*), a porządni obywatele greckich poleis i Rzymu zawsze chciwie słuchali plugawych pomówień.

Swetoniusz tak pisze o Auguście:

*Sed Gallo quoque et accusatorum denuntiationibus et senatus consultiis ad necem compulso, laudauit quidem pietatem tantopere pro se indignantium, ceterum et inlacrimauit et uicem suam conquestus est quod sibi soli non liceret amicis quatenus uellet irasci* (Swetonius, Aug. LXVI 4):

(Kiedy także i Gallus został popchnięty do śmierci zarówno donosami oskarżycieli jak uchwałami senatu, pochwalił wprawdzie prawomyślność tych, co się tak bardzo unieśli oburzeniem w jego obronie, ale poza tym zalał się łzami i uznał za swój zły los, że tylko on nie ma prawa gniewać się czasem na przyjaciół).

Znamy z nazwiska oskarżyciela Gallusa: był to niejaki Valerius Largus<sup>11</sup>. Znany nam już przyjaciel Gallusa, Prokulejusz, mijając Largusa na ulicy w Rzymie ostentacyjnie zasłaniał sobie nos i usta, co miało sugerować wydzielany przez ową postać brzydki zapach<sup>12</sup>. Prokulejusz, towarzysz Gallusa z wojny egipskiej, po prawdziwym lub rzekomym samobójstwie Gallusa wytrwale bronił jego pamięci<sup>13</sup>.

Przypadek Gallusa zapoczątkował serię dziwnych zdarzeń i zbiegów okoliczności, w wyniku których August stopniowo zostawał sam — a w każdym razie bez pomocników z okresu zdobywania władzy.

\*

Aleksandryjczyka Isidorosa znamy z tekstu Filona<sup>14</sup> i z „Acta Alexandrinorum”<sup>15</sup>. Oto zaś obraz Isidorosa u Filona:

Isidoros nie ustępował mu (Lamponowi) w niegodziwości — przywódca motłochu, podżegacz ludu, zawsze starający się podburzać i mącić, wróg pokoju i stabilizacji (*eustatheja*), doświadczony w wywoływaniu buntów i zamieszek tam, gdzie ich nie było, a tam gdzie już były, znakomicie organizujący je i powiększający, zawsze chętnie otaczający się niekształtną zbieraniną rozmaitych ludzi, zorganizowaną przez niego w tak zwane sekcje (*majras*)<sup>16</sup>.

<sup>11</sup> G. Geraci, *Genesi della provincia romana d'Egitto*, Bologna 1983, s. 171.

<sup>12</sup> Cassius Dio LIII 24.2; cf. Geraci, *Genesi*, s. 171.

<sup>13</sup> J. P. Boucher, op. cit., p. 32.

<sup>14</sup> Philo *In Flacc.* 20–24, 125–127, 135–150; *Leg.* 355.

<sup>15</sup> H. A. Musurillo, *The Acts of the Pagan Martyrs. Acta Alexandrinorum*, Oxford 1954, „Acta Isidori”, s. 18–26; CPJ II 154–159, s. 55–107.

<sup>16</sup> Philo, XVII 135.

To niezwykle ciekawa charakterystyka, choć z pewnością daleka od bezstronności. Zawiera ona pewien nader interesujący szczegół dotyczący organizacji tłumu aleksandryjskiego.

Posłuchajmy dalej Filona:

Są w mieście liczące wielu członków organizacje (*thiasoj polyanthrōpoj*), których zasady zupełnie nie są zdrowe, ale polegają na upijaniu się mocnym trunkiem i biesiadowaniu, oraz na biorącym się stąd chuligaństwie. Ludzie nazywają to zgromadzeniami (*synodoj*) i bankietami (*klinaj*). We wszystkich tych organizacjach, albo w większości, Isidoros przewodniczył i był nazywany sympozjarchą i klinarchą, (a zasługiwał na miano) *taraksipolis* (miejskiego mąciela). Kiedy tylko chciał zbroić coś niegodnego, na jeden jego znak zbiegali się i mówili i robili, co im kazał<sup>17</sup>.

Isidoros należał do głównych sprawców masakry aleksandryjskich Żydów, do której doszło w stolicy rzymskiego Egiptu w 38 r. n.e. W roku następnym aleksandryjscy Hellenowie wysłali Isidora jako posła do Rzymu. Według danych zawartych w tak zwanych „Acta Isidori” (5 papirusów, 8 kolumn tekstu), stanowiących znaczną część grupy tekstów określanych jako „Acta Alexandrinorum”, Isidoros w czasie swego długiego pobytu w Rzymie spowodował śmierć pewnych ważnych osobistości (przyjaciół późniejszego cesarza Klaudiusza). Isidoros wziął bowiem udział w jakiejś akcji Kaliguli wymierzonej (między innymi) w otoczenie Klaudiusza<sup>18</sup>. Nie znamy szczegółów tych wydarzeń. Isidoros nie działał na własną rękę. Odgrywał rolę marionetki cesarza, któremu służył jako donosiciel, oskarżyciel i fałszywy świadek.

Po śmierci Kaliguli w zamachu dokonanym w początkach roku 41 i po objęciu władzy Klaudiusz niewątpliwie starał się pozyskać sobie życzliwość różnych wpływowych środowisk. Po przybyciu poselstwa z Aleksandrii z gratulacjami dla Klaudiusza, Isidoros, przebywający w Rzymie, został włączony do poselstwa. Podobnie jak jego koledzy, na dowód łaski cesarskiej otrzymał wówczas obywatelstwo rzymskie, czego dowodzi inskrypcja znaleziona na terenie polskich wykopalisk w Aleksandrii i opublikowana przez piszącego te słowa<sup>19</sup>. Najwyraźniej rola sykofanta z czasów Kaliguli została Isidorosowi (chwilowo) zapomniana.

Wkrótce jednak widzimy Isidora przed trybunałem, gdzie jako sędzia zasiada sam cesarz Klaudiusz. Tekst „Acta Isidori” mówi, że Isidoros był w tym procesie oskarżycielem, Agryppa zaś oskarżonym<sup>20</sup>. O co jednak mógł aleksandryjski dygnitarz oskarżać króla Judei, w dodatku blisko zaprzyjaźnionego z nowym cesarzem? Odpowiedź na to pytanie przynosi zapewne ów fragmentaryczny tekst papirusowy. Zawiera on mianowicie ni mniej ni więcej tylko oskarżenie Żydów o spisek zagrażający jakoby całej *oikumene*<sup>21</sup>. Króla żydowskiego Agryppę Isidoros nazywa „Żydem za trzy obole” (*triobolejos Judajos*). Oskarżenie to okazało się jednak fatalne dla oskarżyciela oraz dla jego towarzysza Lampona. W tym samym tekście to ich samych widzimy zaraz potem jako oskarżonych i skazanych.

<sup>17</sup> Philo, XVII 136–137.

<sup>18</sup> H. A. Musurillo, op. cit., s. 19 (ii 16–19); CPJ II 156b I 12–17.

<sup>19</sup> Cf. infra. Ostateczna wersja tekstu: A. Łukasze wicz *A further remark on Isidorus junior*, [w:] *Haec mihi in animis vestris templa. Studia Classica in Memory of Professor Lesław Morawiecki*, wyd. P. Berdowski, B. Blahaček, Rzeszów 2007, 227–230.

<sup>20</sup> CPJ II 156. 2–4.

<sup>21</sup> ἐνκ[αλῶ αὐτοῖς] [ἔτι κ]αὶ ἄλλην τὴν οἰκουμένην [ἐπιχειροῦσιν | [ταράσσειν. CPJ 156c ii 22–24.

Klaudusz oskarża teraz Isidorosa o to, że za poprzedniego panowania doprowadził do zguby Theona i Newiusza (*alias* Makrona) oraz innych przyjaciół Klaudiusza<sup>22</sup>. Isidoros odpowiada na to, że wykonywał rozkazy poprzedniego władcy<sup>23</sup>. Dodaje jeszcze: „Ty też możesz mi kazać oskarżyć kogoś”. Jest to ponury żart oskarżonego, na który rozzłoszczony Klaudusz odpowiada agresywnie: „Jesteś z pewnością synem muzykantki”<sup>24</sup>. Cesarz obraża w ten sposób Isidorosa, gdyż określenie *musike* rzuca niepochlebne światło na konduitę matki Isidorosa. W rzeczywistości ma się to jednak odnosić do samego Isidorosa, który, zdaniem Klaudiusza, zachowuje się jak nierządnicę, proponując swoje usługi każdemu. Znieważony gimnazjarcha odpowiada: „nie jestem niewolnikiem (tzn. nie służę byle komu) ani synem muzykantki, tylko gimnazjarchą prześwietnego miasta Aleksandrii, ty zaś jesteś podrzutkiem Żydówki Salome!”. Sugestia, że Klaudusz jest podrzutkiem jakiejś Salome nie była oczywiście wymierzona w dobre imię Antonii, matki Klaudiusza. Według tej insynuacji Klaudusz miał być w rzeczywistości dzieckiem żydowskim wychowanym w rodzinie Druzusa. Salome, o której mowa, to prawdopodobnie siostra Heroda Wielkiego, który był dziadkiem króla Agryppy. Owa Salome była zaprzyjaźniona z Liwią, żoną Augusta<sup>25</sup>. Przypuszczalnie Rzymianie a także aleksandryjscy Grecy opowiadali sobie taką historyjkę o nieprawym pochodzeniu Klaudiusza. Tymczasem dla Klaudiusza — zwłaszcza na początku panowania — kwestia pochodzenia musiała być niezmiernie ważna jako uzasadnienie objęcia władzy po zabójstwie Kaliguli. Tak Isidoros zemścił się za zniewagę doznaną od cesarza. Natomiast towarzysz Isidorosa, Lampon, nazwał imperatora wariatem. Klaudusz doprowadzony do furii skazał Isidorosa i Lampona na śmierć<sup>26</sup>.

Desperackie postępowanie Isidorosa i Lampona uchodzi za wyraz ich fanatycznej determinacji w walce o autonomię Aleksandrii i prymat żywiołu greckiego. Wydaje się jednak, że Isidoros — skądinąd rzeczywiście zawzięty ksenofob i szowinista — wziął udział w prowokacji politycznej, mającej na celu osłabienie, a nawet obalenie Klaudiusza na początku panowania. Sam nie odważyłby się na podobną bezczelność. Oskarżenie Agryppy stanowiło zapewne prowokację jakiejś wpływowej grupy senatorów niechętnych Klaudiuszowi, którzy chcieli zastraszyć nowego cesarza. Zbyt mało wiemy o tych zdarzeniach, by określić charakter tej konspiracji. „Acta Isidori” wyraźnie sugerują, że aleksandryjski gimnazjarcha był w Rzymie bardzo ceniony. Kiedy cesarz stwierdził „przyznaję ci ten dzień”, takie (z pozoru) przychylnie wobec Isidorosa stanowisko władcy znalazło aprobatę zasiadających wraz z Klaudiuszem senatorów: „przytaknęli też wszyscy zasiadający tam senatorowie, wiedząc jakim mężem jest Isidoros”<sup>27</sup>.

Przypomnijmy raz jeszcze, że niedawno na terenie polskich wykopalisk na Komel-Dikka w śródmieściu Aleksandrii znaleziono prostopadłościenny blok z wapienia z napisem greckim z I w. n.e.:

<sup>22</sup> CPJ II 156d III 4: [πολ]λοὺς μου φίλους ἀπέκτ[ει]νας, Ἰσίδωρε).

<sup>23</sup> CPJ III 156d III 5–6: βασιλέως ἠκουσα τοῦ τότε [ἐπ]ιτάξαντος.

<sup>24</sup> CPJ III 156d III 7–8.

<sup>25</sup> B. L e v i c k, *Claudius*, New Haven–London 1990, s. 185.

<sup>26</sup> CPJ 156d iii 16–17.

<sup>27</sup> CPJ II 156 a ii 12–15.

(Pomnik) Tyberiusza Klaudiusza, syna Tyberiusza Klaudiusza Isidorosa gimnazjarchy, *z tribus* Quirina, Geminusa, zwanego również Isidorošem, gimnazjarchy, hypomnemato-grafa, trybuna wojskowego, epistratega Tebaidy i arabarchy, (ufundowało) miasto przez Tyberiusza Klaudiusza Heraklejosa.

Wzmianka o Isidorosie, ojcu Tyberiusza Klaudiusza Geminusa zwanego również Isidorošem, odnosi się — zdaniem piszącego — właśnie do owego Isidorosa znanego ze źródeł literackich. Szczegółowe uzasadnienie tego poglądu zawarte jest we wcześniejszych publikacjach na temat tej inskrypcji<sup>28</sup>.

### **Intrigues, Conspiracies and Provocations in Roman Egypt**

The article comprises the first part of a wider study, the following part of which is foreseen to appear in one of the coming fascicles of “Przegląd Historyczny”. The author discusses the role of Caius Cornelius Gallus and Proculeius in persuading Mark Anthony’s fleet and cavalry to abandon their leader and side with Octavian; in capturing Cleopatra; and in her death (on hypothetical basis). Later on, Gallus himself, serving as the Roman prefect of Egypt, was compelled to commit suicide in result of reports sent by a certain Valerius Largus. The latter part of the article is devoted to the person of Isidorios, gymnasiarch of Alexandria, who acted at Caligula’s court as procurator and false witness against the victims of the emperor. In retribution he and his friend Lamponos were sentenced to death by the emperor Claudius. Prior to his death Isidorios offended Claudius, perhaps by taking part in an intrigue prepared by a group of senators aimed against the emperor. Łukaszewicz points out that intrigues and false accusations had a long history both in the Greek and Macedonian past (e.g. the false accusations by Alexander the Great) as well as in the history of the Oriental monarchies.

---

<sup>28</sup> Podsumowanie kwestii tożsamości starszego Isidorosa i literatura: A. Ł u k a s z e w i c z, *Encore Isidoros: du nouveau sur un turbulent gymnasiarque d’Alexandrie*, [w:] *Greco, Juifs, Polonais. A la recherche des racines de la civilisation européenne. Actes du colloque international tenu à Paris le 14 novembre 2003, dédié à Joseph Méleze-Modrzejewski*, red. D. D l u g o s z, Varsovie–Paris 2006, s. 154–159.